

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2016 roku, w sprawie o sygn. akt I C 162/15 z powództwa J. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. i z powództwa B. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy w Łęczycy Wydział I Cywilny:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. W. kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty;
2. w pozostałej części oddalił powództwo;
3. nie zasądził od J. W. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kosztów procesu;
4. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 250 zł tytułem opłaty sądowej, od uwzględnionego powództwa, od uiszczenia której J. W. została zwolniona;
5. nieuiszczoną przez J. W. opłatę sądową, w części dotyczącej oddalonego powództwa, przejął na rzecz Skarbu Państwa;
6. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. W. kwotę 2.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty;
7. w pozostałej części oddalił powództwo;
8. nie zasądził od B. W. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kosztów procesu;
9. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 125 zł tytułem opłaty sądowej, od uwzględnionego powództwa, od uiszczenia której B. W. został zwolniony;
10. nieuiszczoną przez B. W. opłatę sądową, w części dotyczącej oddalonego powództwa, przejął na rzecz Skarbu Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W nocy z 12 na 13 lipca 2003 roku D. W. wspólnie z siostrą J. W. i grupą znajomych przebywał w dyskoteci, w miejscowości C.. Pod koniec zabawy D. W. wsiadł z pięcioma innymi osobami do pojazdu marki F. (...), nr rej. (...), którego właścicielem była J. P.. Zgodnie z cechami konstrukcyjnymi pojazdem marki F. (...) mogły poruszać się cztery osoby. Pojazdem tym kierował M. P., który nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi i znajdował się w stanie nietrzeźwości / 1,8 promila alkoholu we krwi /. Pojazdem tym D. W. wraz z pięcioma innymi osobami miał udać do dyskoteki w miejscowości W.. J. W. wsiadła do drugiego samochodu, który jechał za samochodem marki F. (...). W dniu 13 lipca 2003 roku około godz. 3:00, na drodze nr (...), w miejscowości G., woj. (...), miał miejsce wypadek drogowy. Samochód marki F. (...) zjechał na pobocze drogi, kierujący tym pojazdem M. P. wykonał gwałtowny manewr skrętu w lewo, a następnie pojazd uderzył w przydrożne drzewo. Bezpośrednio przed wypadkiem kierujący pojazdem M. P. poruszał się z prędkości, która uniemożliwiała mu panowanie nad pojazdem. W wyniku wypadku śmierć ponieśli kierowca M. P., pasażerowie K. P., S. R., D. W. i M. K., a pasażer Ł. J. odniósł obrażenia głowy w postaci urazu głowy z ranami jej powłok i wstrząśnieniem mózgu. W chwili wypadku drogowego J. W. miała 15 lat, a B. W. miał 6 lat. J. P. – właściciel pojazdu marki F. (...), nr rej. (...), była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Przed śmiercią D. W. mieszkał z matką oraz rodzeństwem J. W. i B. W.. D. W. pomagał matce w pracach domowych i w gospodarstwie rolnym, a także w opiece nad rodzeństwem, w szczególności opiekował się najmłodszym bratem. J. W. jechała z grupą znajomych w

drugim samochodzie. Była na miejscu wypadku bezpośrednio po zdarzeniu i to ona powiadomiła matkę o zdarzeniu. Korzystała z pomocy psychologa w szkole do końca 2005 roku. Razem z bratem D. mieszkała we wspólnym pokoju. D. zastępował B. ojca, opiekował się młodszym bratem i pocieszał go jak miał chwile słabości.

J. W. i B. W. zgłosili swoje roszczenia pozwanemu w dniu 5 lipca 2011 roku.

Sąd Rejonowy w Łęczycy orzekając w sprawach z powództwa Z. K. i innych, sygn. akt I C 128/11 i z powództwa J. P. i innych, sygn. akt VI C 77/13, przyjmował, iż poszkodowani w przedmiotowym wypadku komunikacyjnym przyczynili się w 50% do powstania szkody. Wskazał, że matka powodów A. W. zawierając ugodę z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą W. uznała, iż jej syn D. W. przyczynił się do zaistnienia wypadku komunikacyjnego w 50%.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie powołanego materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów, zeznań świadka A. W. oraz powodów: J. W. i B. W.. Sąd meriti uznał za wiarygodne zeznania świadka A. W. oraz powodów J. W. i B. W., wskazując, że zeznania te były logiczne, konsekwentne, spójne, wzajemnie się uzupełniały i potwierdzały. Sąd dał wiarę dowodom zgromadzonym w aktach sprawy, albowiem w toku postępowania nie ujawniła się żadna okoliczność, która podważyłaby wiarygodność tych dowodów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwa J. W. i B. W. są zasadne częściowo. Wskazał, że w niniejszej sprawie zasada odpowiedzialności pozwanego oparta jest na umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - art. 822 § 1 k.c., przepisie art. 436 § 1 k.c. i przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych.

Sąd meriti wskazał, że w rozpoznawanej sprawie (...) Spółka Akcyjna podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów oraz kwestionował podstawę prawną dochodzonych roszczeń. W ocenie Sądu Rejonowego zarzut przedawnienia jest bezzasadny i nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd argumentował, że stosownie do treści art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jednakże, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, to zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zgodnie zaś z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ kodeksu cywilnego. W ocenie Sądu Rejonowego, zgon D. W. nastąpił wskutek przestępstwa. Czyn zabroniony, którego dopuścił się M. P. w dniu 13 lipca 2003 roku spełnia znamiona przestępstwa opisanego w art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. tj. wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, gdyż M. P. zachowywał się bezprawnie i naruszył przepisy ruchu drogowego, kierował pojazdem bez wymaganych uprawnień i znajdując się w stanie nietrzeźwości, doprowadził do zderzenia z drzewem. Powyższe przestępstwo jest określane w prawie karnym, jako występki. Okoliczność, iż postępowanie przygotowawcze zostało umorzone z uwagi na śmierć sprawcy zdarzenie M. P., nie jest równoznaczna z niepopełnieniem przez niego przestępstwa. Sąd wskazał, że powodowie J. W. i B. W. wnieśli powództwo do Sądu, w dniu 3 lipca 2014r roku, przed upływem okresu przedawnienia, które w rozpoznawanej sprawie, upływa w dniu 13 lipca 2023 roku, zatem podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia należało uznać za nieuzasadniony.

Sąd Rejonowy wskazał, że jako podstawę prawną roszczenia strona powodowa powoływała przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., domagając się zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej powodowie doznali na skutek śmierci brata spowodowanej czynem niedozwolonym sprawcy wypadku. Bezspornym w sprawie jest, że śmierć D. W. miała miejsce w dniu 13 lipca 2003 roku, a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Przepis ten pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ale jedynie w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych po 3 sierpnia 2008 roku. Sąd meriti argumentował, że ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest stanowisko, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na

podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Podkreślił, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wyraził wprost zapatrywanie, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. / np. wyrok z dnia 25 maja 2011r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok z dnia 15 marca 2012r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718; uchwała z dnia 20 grudnia 2012r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84/. Wprowadzenie przez ustawodawcę, od dnia 3 sierpnia 2008 roku, wyrażonego wprost w art. 446 § 4 k.c. roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej za doznana krzywdę, doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania, a w konsekwencji wzmocnienia pozycji najbliższego członka rodziny. Dodanie art. 446 § 4 k.c. jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, ale także dokonania zmiany ogólnej reguły wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia / por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010r., II CSK 248/10, LEX nr 785681 /. Nie ma, zatem wątpliwości, że zmiana taka nie wyklucza, lecz wręcz potwierdza, możliwość przyznania członkowi rodziny zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c., gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Sąd argumentował, że możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej spowodowaną deliktem została przesądzona tak w odniesieniu do osoby sprawcy jak i w stosunku do ponoszącego za niego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Powyższa teza znajduje potwierdzenie w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Przepis art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w żadnym razie nie stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych osób bliskich osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego, za który odpowiedzialność ponosi jego sprawca. Wskazał, że osoba, która dochodzi zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej jest poszkodowana jedynie pośrednio. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również, więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego / tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 /.

Mając na uwadze te rozważania, Sąd Rejonowy uznał, że strona pozwana, jako ubezpieczyciel odpowiada także za naruszenie dóbr osobistych powodów J. W. i B. W. spowodowane śmiercią ich brata D. W., będącą wynikiem deliktu. Argumentował, że zgodnie z art. 448 k.c. zadośćuczynienie winien sąd przyznać w odpowiedniej wysokości. Powodowie na skutek zdarzenia z dnia 13 lipca 2003 roku stracili brata, z którym byli silnie związani. W przedmiotowej sprawie zostało wykazane, że zarówno J. W., jak i B. W. byli emocjonalnie związani ze zmarłym bratem D., więc ta była typowa dla relacji między mieszkającym razem rodzeństwem. Śmierć brata wywarła wpływ na funkcjonowanie powodów w okresie żałoby, co jest naturalną reakcją osoby bliskiej dla zmarłego. W późniejszym czasie utrata brata nie wywierała już znaczącego wpływu na życie i funkcjonowanie powodów. Sąd uznał, że śmierć brata była dla powodów odczuwalna w sferze psychicznej, spowodowała poczucie smutku i żalu, jednakże zakres cierpień psychicznych J. W. i B. W. nie został wykazany przez stronę powodową w toku procesu. Śmierć D. W. wywarła wpływ na funkcjonowanie powodów w okresie żałoby, co jest naturalną reakcją osoby bliskiej dla zmarłego. Sąd podkreślił, że wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przez śmiercią tej osoby i jakiej można by się spodziewać, gdyby do śmierci nie doszło. Wskazał, że za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego,

czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Podkreślił, że nie ulega też wątpliwości, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, jak również ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból i jego odczuwanie nie wymaga też dowodu. Istnieją jednak relacje rodzinne i wzajemne związanie tego rodzaju, że utrata określonej osoby będzie wywoływała znacznie większy ból, cierpienie, poczucie pustki, niż utrata innej osoby tak samo spokrewnionej. Taki stan rzeczy z pewnością będzie skutkował dalej idącym naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do zachowania więzi rodzinnej / tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 6 marca 2014 r., I ACa 1180/13, LEX nr 1444768 i w wyroku z dnia 20 lutego 2014 r., I ACa 1136/13, LEX nr 1439204 /. Ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy wskazał, że miał nadto na uwadze, iż z uwagi na upływ czasu trudno ocenić, jakie było nasilenie cierpień psychicznych powodów. Cierpienia te były na tyle silne w stosunku do powódki J. W., że skłoniły matkę powódki do skorzystania z terapii psychologicznej, która aktualnie nie jest już potrzebna. Powodowie częściowo pogodzili się ze stratą, choć dyskomfort psychiczny wynikający z tragicznego w skutkach wydarzenia pozostanie do końca życia. Sąd argumentował, że zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia, ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Tym samym przepis art. 316 § 1 k.p.c. nie stanowi przeszkody do uwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie. Jeśli więc naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej, jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu jakiemś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie - wygaśnięciu. W przypadku zadośćuczynienia czynnik czasu może mieć wpływ na jego wysokość, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Jest to związane z tym, że do określania zadośćuczynienia stosuje się w drodze analogii kryteria wskazane w przepisie art. 363 § 2 k.c., którego celem jest dążenie do możliwie pełnej kompensaty szkody / wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 lutego 2014r., I ACa 1019/13, LEX nr 1439181 /. Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy, zadośćuczynienie należne powódce J. W. powinno wynosić 10.000 zł, a w stosunku do powoda B. W. 5.000 zł. W ocenie Sądu I instancji, zachowanie poszkodowanego D. W. przyczyniło się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c., który to przepis jest podstawą zmniejszenia zakresu obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy sam poszkodowany przyczynił się do jej powstania lub zwiększenia. Przepis ten nie wyłącza spod swojego zastosowania żadnego rodzaju szkód, ani nie uzasadnia odmiennego traktowania obowiązku naprawienia szkody z uwagi na rodzaj szkody / por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 marca 2010r., sygn. akt I ACa 7/10, LEX nr 1120384 /. Sąd Rejonowy podkreślił, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto –stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i indywidualizowanej - jest jego powinnością. Z kolei jak podkreśla się w orzecznictwie takie czynniki jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, stanowią przesłanki oceny, czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody / por. wyrok Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 29 października 2008 r., sygn. IV CSK 228/o8, Biul.SN z 2009 r., nr 1, poz. 12 /. W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji przyjął, że D. W. przyczynił się do powstania szkody w 50%. Podkreślił, że poszkodowany odbywał podróż samochodem, którego kierowca znajdował się pod silnym wpływem alkoholu, nadto pojazd ten był przepełniony, podróżowało nim 6 osób, a warunki konstrukcyjne dopuszczały jedynie 4 osoby. Nietrzeźwość kierującego pojazdem uniemożliwiała mu prawidłowe kierowanie pojazdem, a nadto wypełniała ona znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., czego poszkodowany winien być świadomy. Osoba odbywająca podróż pojazdem, którego kierowca znajduje się pod wpływem alkoholu, szczególnie w porze nocnej, winna mieć świadomość niebezpieczeństwa grożącego dla jej życia i zdrowia. Pomimo grożącego niebezpieczeństwa D. W. zdecydował się odbyć podróż pojazdem, kierowanym przez M. P., przez co znacząco przyczynił się do powstania szkody. Przy ustaleniu

stopnia przyczynienia się D. W. do szkody, Sąd meriti miał na uwadze treść ugody, którą zawarła matka powodów A. W. z pozwanym, w której zostało ustalone 50% przyczynienie się D. W. do powstania szkody. Mając na uwadze wewnętrzną spójność i sprawiedliwość orzeczeń sądowych, zważywszy, iż J. W. i B. W. opierają swoje roszczenie na tym samym zdarzeniu wyrażającym szkodę, co powodowie w sprawach sygn. akt I C 128/11 i VI C 77/13, w których zostało przyjęte 50% przyczynienie się poszkodowanych, Sąd I instancji przyjął 50% przyczynienie D. W. do powstania szkody.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c., Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów J. W. kwotę 5.000 zł / 10.000zł x 50% / i na rzecz B. W. kwotę 2.500 zł / 5.000zł x 50% /. Sąd Rejonowy argumentował, że wprawdzie w wyniku wypadku komunikacyjnego oboje powodowie stracili brata, z którym wspólnie mieszkali, jednakże Sąd uznał, że zakres cierpień psychicznych J. W. był większy od powoda B. W.. Powódka wspólnie z D. W. zajmowali pokój, była ona świadkiem tragicznego w skutkach zdarzenia, przez okres 1,5 roku korzystała z pomocy psychologa. Powyższe okoliczności, skutkowały uznaniem, iż jej zakres cierpień psychicznych był większy, co skutkowało przyznaniem powódce J. W. zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł, a powodowi B. W. zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł.

W pozostałym zakresie, ponad zasądzoną kwotę oraz co do żądania odsetek za okres od dnia 9 czerwca 2011 roku do dnia 4 sierpnia 2011 roku Sąd Rejonowy uznał powództwa J. W. i B. W. jako bezzasadne i jako takie podlegające oddaleniu.

O odsetkach ustawowych, Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z brzmieniem przepisów art. 359 § 1 k.c., 481 § 1 k.c., art. 455 k.c. i 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie, z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Wskazał, że w niniejszej sprawie pełnomocnik J. W. i B. W. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w dniu 5 lipca 2011 roku, tym samym 30-dniowy termin do wypłaty należnego powodom zadośćuczynienia upłynął w dniu 4 sierpnia 2011 roku. Zatem od dnia następnego, tj. od dnia 5 sierpnia 2011 roku, pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą należnego powodom świadczenia.

Mając na uwadze sytuację materialną powodów, na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie zasądził od J. W. i B. W. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 ust 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd obciążył pozwanego kwotą 250 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionego powództwa J. W. oraz kwotą 125 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionego powództwa B. W., od uiszczenia, której powodowie byli zwolnieni. Natomiast z uwagi na sytuację materialną powodów, na podstawie art. 113 ust 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nie obciążył powodów J. W. i B. W. opłatą sądową w części dotyczącej oddalonych powództw i kwoty te przejął na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo:

- co do kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty na rzecz J. W. oraz w części orzekającej o kosztach postępowania;

- co do kwoty 17.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty na rzecz B. W. oraz w części orzekającej o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucili naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przyznane kwoty tytułem zadośćuczynień w wysokości 5.000 zł na rzecz B. W. i 10.000 zł na rzecz J. W. są w okolicznościach faktycznych adekwatne do krzywdy jaką wywołała śmierć brata D. W.;

- art. 362 k.c. poprzez błędne ustalenie przez Sąd I instancji stopnia przyczynienia się poszkodowanego D. W. na poziomie 50% w oparciu o treść ugody zawartej przez matkę powodów, podczas gdy Sąd winien samodzielnie ustalić stopień przyczynienia, a podpisana ugoda nie powinna być wytyczną w tej kwestii;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że powodowie nie wykazali zakresu cierpień psychicznych po śmierci brata, oraz że proces żaloby u powodów został zakończony, podczas gdy z zeznań powodów jak i świadka A. W. wynika, że żałoba będzie trwała do końca życia.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz:

- powoda B. W. dalszej kwoty 17.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 5 sierpnia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

- powódki J. W. dalszej kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 5 sierpnia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

- powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własne niewadliwe ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku, gdyż nie naruszają one zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Za uzasadniony natomiast należało uznać zarzut naruszenia prawa materialnego, a to 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Odnosząc się do samej wysokości zasądzonych przez Sąd Rejonowy kwot, należało podkreślić, że zadośćuczynienie o jakim mowa w art. 448 k.c. nie jest rodzajowo inne, od tego przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. Na takie rozróżnienie nie pozwala bowiem nie tylko samo brzmienie przywołanych przepisów, ale także względy celowościowe i aksjologiczne. Zadośćuczynienie, będące formą odszkodowania za szkodę niematerialną, pełni bowiem głównie funkcję kompensacyjną. Powinno zatem rekompensować wszelkie negatywne skutki określonego zdarzenia, bez względu na podstawę prawną jego zasądzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 361/12).

Podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego powodom zadośćuczynienia jest poniesiona przez nich krzywda. Oczywistym jest, że obecnie powodowie w znacznym stopniu słabiej odczuwają negatywne konsekwencje śmierci osoby dla nich bliskiej, to jednak sama odległość czasowa od zdarzenia nie może w sposób bardzo istotny i decydujący wpłynąć na obniżenie zasądzonych kwot. Konkluzja taka wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, które ma pozwolić na wyrównanie wszelkich negatywnych przeżyć. Fakt, że obecnie natężenie takich odczuć u powodów zmniejszyło się na skutek upływu czasu, nie oznacza, że możliwe jest ich pominięcie. Nie ma bowiem przepisu, który nakazywałby powodom bezzwłoczne występowanie o zadośćuczynienie, o ile takie działanie mieści się w przewidzianym terminie przedawnienia. Ponadto zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy, jego wysokość powinna być tak ukształtowana, żeby naprawić nie tylko poniesione już uszczerbki, ale także przewidywane następstwa w przyszłości. Rozstrzygnięcie o kwestii wysokości należnego zadośćuczynienia z dłuższej perspektywy czasu pozwala na lepsze określenie takich negatywnych skutków śmierci osoby bliskiej, na podstawie analizy przeżyć powodów w tym dłuższym okresie od chwili śmierci. Obecnie nie są to wprawdzie tak intensywne odczucia jak

na początku okresu żałoby, jest to jednak naturalny proces związany z upływem czasu i nie może on wpływać na zakres uprawnień powodów. Wskazać należy, że w piśmiennictwie zasadnie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” (por. F. Zoll, Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań, wyd. II, Warszawa 1948, s. 122), a zatem Sąd powinien uwzględnić całokształt cierpień powodów.

Nie kwestionowane było w sprawie i nie budzi wątpliwości Sądu, że powodowie byli najbliższymi członkami rodziny zmarłego.

Rozważenia zatem wymaga czy na gruncie prawidłowych ustaleń faktycznych, zwłaszcza co do zakresu doznanej przez powodów krzywdy przyznane im kwoty zadośćuczynienia są odpowiednie w rozumieniu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i są w stanie krzywdę tę zrekompensować. Trzeba pamiętać, że okoliczności niniejszej sprawy są szczególne. Powodowie w sposób nagły, nieoczekiwany utracili brata. Powód miał wtedy 6 lat, zaś powódka 15 lat.

Powódka była na miejscu zdarzenia, widziała wypadek, co musiało pozostawić trwałe ślad w jej psychice. Przed wypadkiem razem z bratem słuchała muzyki, chodziła na spacer, wspólnie spędzała czas, dzieliła z nim pokój, brat zastępował jej ojca, opiekował się nią. Długo nie docierało do niej, że brat nie żyje. Miała problemy ze snem, korzystała z pomocy psychologa, nie pogodziła się z jego śmiercią.

Zmarły brat zastępował też ojca powodowi. Pozostawali w bliskich relacjach. To on zajmował się powodem od najmłodszych lat. Opiekował się nim, uczył pisać, liczyć, zainteresował go motoryzacją. Po śmierci brata powód płakał, pytał kiedy brat przyjdzie, nie mógł spać, miał koszmary nocne, odsunął się od rówieśników. Jako małe dziecko niewątpliwie nie mógł zrozumieć tego, co się stało.

Okoliczności te muszą znaleźć wyraz w wysokości zadośćuczynienia.

Oczywistym jest, że mierzenie cierpień osób, które nie doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia pozostaje poza możliwościami dowodowymi. Aktualny stan wiedzy nie pozwala bowiem na udowodnienie rozmiaru uczuć. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, zaś odczuwanie bólu nie wymaga dowodu. W tych okolicznościach nie można zgodzić się ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego, że „zakres cierpień psychicznych J. W. i B. W. nie został wykazany przez stronę powodową w toku procesu” (k. 122).

Zwrócić też trzeba uwagę, że określenie wysokości zadośćuczynienia jest uprawnieniem sądu pierwszej instancji, który merytorycznie rozpoznaje sprawę, przeprowadza postępowanie dowodowe i ma możliwość wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności sprawy. W takiej sytuacji sąd drugiej instancji może skorygować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, wpływających na wysokość zadośćuczynienia dojdzie do przekonania, że ono ono rażąco nieodpowiednie, albo zaniżone, albo zawyżone.

Przepis dający prawo zasądzenia zadośćuczynienia nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi miałby kierować się sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia, wypracowała je natomiast judykatura i doktryna. I tak w wyroku z dnia 7 marca 2014 roku IV CSK 374/13 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego. Z kolei w wyroku z dnia 27 czerwca 2014 roku w sprawie V CSK 445/13 (LEX nr 1504588) Sąd Najwyższy wskazał, że określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą

jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażących dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania. Jednocześnie wielokrotnie Sąd Najwyższy przypominał, że oceniając wysokość zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2015 r., V CSK 493/14, LEX nr 1751292).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalając stan faktyczny i zwracając uwagę na wszystkie wyżej wymienione elementy jakie wpływają na wysokość zadośćuczynienia przyznał jednak każdemu z powodów zadośćuczynienie w rażąco zaniżonej wysokości. Zdaniem Sądu Okręgowego przede wszystkim w sposób niedostateczny Sąd Rejonowy uwzględnił okoliczność, że krzywda powodów była niejako zwielokrotniona faktem, że zmarły brat zastępował małoletnim powodom ojca. Nie może budzić wątpliwości, że powodowie kiedy dowiedzieli się o śmierci brata byli w szoku, przeżyli wstrząs psychiczny, utracili osobę z którą byli bardzo mocno związani, na którą mogli liczyć, która ich wspierała. Powodowie mieli wówczas 6 i 15 lat, byli dziećmi, którym trudniej pogodzić się z taką stratą.

Podkreślić trzeba, że w każdym bowiem przypadku przyznania zadośćuczynienia tak na podstawie art. 445 § 1 k.c., 446 § 4 k.c. jak i 448 k.c. - celem jest zrekompensowanie doznanej krzywdy. Celem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. jest kompensacja doznanej krzywdy, w tym przypadku złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie to odzwierciedla w formie pieniężnej rozmiar krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, by przyznane powodom zadośćuczynienie spełniło swoją funkcję kompensacyjną powinno być podwyższone do kwoty 20.000 zł na rzecz każdego z powodów, gdyż taka kwota jest kwotą odpowiednią (takich też kwot powodowie dochodzili). Właśnie z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość powinna być ekonomicznie odczuwalna. W przeciwnym wypadku nie dojdzie do przywrócenia równowagi zakłóconej skutkami zaistniałego czynu niedozwolonego. Wprowadzenie do przepisu art. 448 k.c. klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej.

Kwoty te są znaczne, jednakże nie mogą być uznane za wygórowane w przedmiotowej sprawie.

Jednakże kwoty te winny ulec zmniejszeniu o 50% w związku z przyczynieniem się D. W. do powstania szkody.

Ustosunkowując się w tym miejscu do zarzutów apelujących, wskazać należy, że zarzut powodów dotyczący naruszenia art. 362 k.c. okazał się nieuzasadniony.

Apelujący zarzucają, że Sąd Rejonowy naruszył art. 362 k.c. poprzez błędne ustalenie przez ten Sąd stopnia przyczynienia się poszkodowanego D. W. na poziomie 50% w oparciu o treść ugody zawartej przez matkę powodów, podczas gdy Sąd winien samodzielnie ustalić stopień przyczynienia, a podpisana ugoda nie powinna być wytyczną w tej kwestii.

Takie twierdzenie nie znajduje jednak podstaw w treści ustaleń i rozważań Sądu meriti.

Określając stopień przyczynienia się D. W., Sąd I instancji wziął pod uwagę, że poszkodowany odbywał podróż samochodem, którego kierowca znajdował się pod silnym wpływem alkoholu, pojazd był przepełniony, podróżowało nim 6 osób, a warunki konstrukcyjne dopuszczały jedynie 4 osoby, zaś D. W. winien być świadomy, że nietrzeźwość kierującego pojazdem uniemożliwiała mu prawidłowe kierowanie pojazdem. Sąd podkreślił, że osoba odbywająca podróż pojazdem, którego kierowca znajduje się pod wpływem alkoholu, szczególnie w porze nocnej, winna mieć świadomość niebezpieczeństwa grożącego dla jej życia i zdrowia. Sąd Rejonowy wskazał też, że przy ustaleniu stopnia przyczynienia się D. W. do szkody miał na uwadze treść ugody, którą zawarła matka powodów A. W. z pozwanym, w której zostało ustalone 50% przyczynienie się D. W. do powstania szkody, jak również, że w sprawach sygn. akt I C 128/11 i VI C 77/13, w których roszczenia powodów były oparte na tym samym zdarzeniu wyrządzającym szkodę zostało przyjęte 50% przyczynienie się poszkodowanych.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stopień przyczynienia się D. W. do powstania szkody na poziomie 50 %. W tym miejscu wskazać należy, że w wyroku z dnia 2 grudnia 1985 roku (IV CR 412/85, OSP 1986/4/87) Sąd Najwyższy podkreślił, że ujemny wpływ alkoholu na sprawność psychomotoryczną prowadzących pojazdy mechaniczne jest powszechnie znany. Stale też powtarzane są ostrzeżenia przed prowadzeniem samochodu w stanie nietrzeźwym a prowadzenie pojazdu mechanicznego w takim stanie jest karalne. Należy przeto uważać, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie w sposób bezsprzeczny wynika, że D. W. był świadomy, że M. P., który prowadził samochód był pod wpływem alkoholu. D. W. powinien zatem przewidywać, że prowadzenie pojazdu przez nietrzeźwego kierowcę zwiększa prawdopodobieństwo spowodowania katastrofy. Godząc się na jazdę samochodem z nietrzeźwym M. P. brat powodów działał na własne ryzyko, gdyż zdając sobie sprawę z możliwości poniesienia szkody, bezpodstawnie przypuszczał, że możliwości tej uniknie. Niewątpliwie zachowanie to ocenić należy jako obiektywnie naganne, sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Wskazać też należy, że duża ilość wypadków komunikacyjnych, jakie powodują kierowcy w stanie nietrzeźwym, narażając na niebezpieczeństwo nie tylko siebie i pasażerów, lecz i innych użytkowników dróg, nakłada na każdego obywatela obowiązek szczególnej ostrożności i niestwarzania warunków do tego, aby kierowca pojazdu mechanicznego podejmował jazdę będąc pod wpływem alkoholu. Współudział poszkodowanego w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który z powodu swego stanu doprowadził do wypadku i poniesienia szkody przez poszkodowanego (jego bliskich), uzasadnia przyczynienie się do powstania szkody w znacznym stopniu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 1985 r., IV CR 398/85, LEX nr 8740).

Dla ustalenia stopnia przyczynienia się brata powodów do szkody - w ocenie Sądu Okręgowego - istotnym było również, że D. W. podjął decyzję o jeździe samochodem, mimo, że M. P. nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem, jak też to, że we krwi D. W. w czasie sekcji zwłok oznaczono 0,3 promila, a w moczu 0,5 promila alkoholu etylowego (k. 87).

Okoliczność ta, była pomiędzy stronami bezsporna. Należy uznać za fakt powszechnie znany (w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.c.), że w takiej sytuacji człowiek posiada stępione zmysły, opóźniony czas reakcji i zaburzoną koordynację ruchową.

Podkreślenia wymaga, iż pomimo faktu, że odpowiedzialność kierującego pojazdem kształtuje się w przedmiotowym przypadku na zasadzie ryzyka, dla właściwego określenia stopnia przyczynienia się brata powodów do zaistnienia szkody koniecznym było także uwzględnienie charakteru i wagi naruszeń zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jakich dopuścił się kierujący M. P.. Były nimi kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości (1,8 promila alkoholu etylowego we krwi, 2,1 promila alkoholu etylowego w moczu – k. 84) oraz poruszanie się pojazdem z prędkością około 90 km/h (k. 86 odwrót).

Podsumowując, zdaniem Sądu Odwoławczego, zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, że D. W. przyczynił się do wypadku w takim stopniu, jak przyjął to Sąd pierwszej instancji.

Wskazane w art. 362 k.p.c. kryteria, według których następuje zmniejszenie odszkodowania są skąpe. Zawarte w przepisie określenie „stosownie do okoliczności” nakazuje, aby uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Chodzi tu zwłaszcza o stopień winy obu stron, a ponadto rozmiar i wagę uchybień po stronie poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1963 r., 4 Cr 315/62, OSPiKA 1964, nr 10, poz. 194, w którym chodziło o odpowiedzialność dłużnika na zasadzie ryzyka), motywy niewłaściwego działania poszkodowanego, nieuzasadnioną bierność poszkodowanego.

W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka zasadniczo przyjmuje się jedno kryterium: „stosownie do okoliczności”. Szeroko kryteria zmniejszenia odszkodowania omówiono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1963 roku (4 CR 315/62, OSPiKA, nr 10, poz. 194) wskazując na szczególne niebezpieczeństwo, z jakim dla ogółu łączy się ruch mechanicznego środka komunikacji oraz rozmiar i wagę uchybień poszkodowanego. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka należy zmniejszyć odszkodowanie, zgodnie z art. 362 k.c. „stosownie do okoliczności”.

W ocenie Sądu Okręgowego należało w niniejszej sprawie, akceptując stanowisko Sądu I instancji przyjmując, że brat powodów przyczynił się do zaistnienia wypadku, któremu uległ w dniu 13 lipca 2003 roku, a tym samym do zaistnienia doznanej przez siebie szkody - w rozmiarze 50 % i w takim też zakresie należało obniżyć należące się powodom zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych powodów w związku ze śmiercią osoby bliskiej, co skutkowało podwyższeniem kwoty zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów do kwoty 10.000 zł.

W zakresie żądanych odsetek Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż w dniu 1 stycznia 2016 roku doszło od nowelizacji kodeksu cywilnego w zakresie odsetek - ustawa z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1830). Zgodnie z art. 56 tej ustawy do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Ze wskazanego przepisu intertemporalnego wynika, że należne powodom odsetki należy oceniać w rozbiciu na dwa okresy: do dnia 31 grudnia 2015 roku i po tym dniu. Zgodnie z art. 481 §1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Z tych też względów należało zasądzić na rzecz powodów odsetki ustawowe w rozumieniu tego przepisu do dnia 31 grudnia 2015 roku. Natomiast zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym po dniu 31 grudnia 2015 roku, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Takie też odsetki należało zasądzić po dniu 31 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty.

Konsekwencją podwyższenia zasądzonych na rzecz każdego z powodów kwot jest także zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Ostatecznie w stosunku do pierwotnie zgłoszonych żądań powodowie wygrali proces w 50 %. Z tych względów na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. koszty zastępstwa procesowego winny być zniesione wzajemnie.

W takim też stosunku Sąd Okręgowy podwyższył obciążającą pozwanego nieuiszczoną przez powodów kwotę opłaty sądowej od pozwów (art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok, a w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 792 zł na rzecz powódki J. W. (wygrała apelację w 33%) i na rzecz powoda B. W. w kwocie 1.028 zł (wygrał apelację w 42,8%) zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powodów Sąd Okręgowy ustalił na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.).

Sąd Okręgowy obciążył stronę pozwaną opłatą sądową od uwzględnionej części apelacji w łącznej kwocie 625 zł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 623).